Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115. Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,89 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.
Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XIV. NOWEMIASTO-POMORZE, SOBOTA, DNIA 1 WRZEŚNIA 1934 NR. 102

Czy nie za dużo nieprawości?

Zamachu majowego w roku **1926** dokonano z tem uzasadnieniem, że należy **wytępić wszelkie nadużycia**, które **wytworzyło partyjnictwo w Polsce.** To też zaraz po zwycięstwie majowem skrzętnie zabrano się do **wytropienia** wszelkich **„szujów“ i „oszustów“**, by ich poddać ukaraniu. **Okazało** się przecież, że **tych oszustów i szujów było wtedy bardzo mało. Zaledwie kilka** wypadków malwersacyj zostało przez sądy **stwierdzonych i ukaranych.** Tak było przed ośmiu laty, kiedy zrobiono zamach stanu w Polsce po to, jak mówiono, by położyć **kres wszelkim łajdactwom i nadużyciom grosza publicznego** w **Polsce. A dziś po ośmiu latach rządów** tych, którzy sami się nazwali sanatorami, t. j. **uzdrowicielami** życia publicznego w Polsce, jak **w niej wygląda?** Wszak ostatnie dni dały nam aż nadto dużo pod tym względem dowodów. Wprost **niema bowiem dnia**, któryby nie przeraził nas **nowem** jakiemś **łajdactwem szafowania groszem publicznym.** Nawet miejsca nie starcza nieraz w gazecie na ich **uwydatnienie.** Tak **wielka** ich **liczba.** W tych dniach właśnie mieliśmy do zanotowania takie np. wypadki, jak nadużycia w **Urzędzie Skarbowym we Warszawie** na około **ćwierć** miljona zł. ze strony kilku urzędników, to znów **kradzież blisko pół** miljona zł. w **Kasie Chorych w Warszawie.** Prowadzi się również proces w Warszawie o **nadużycia** i to na bardzo poważne **kwoty w 18 pułku piechoty.** Prawie równocześnie donoszą o **sensacyjnych** aresztowaniach, również na tle nadużyć pieniężnych, w **Zakopanem. W Bydgoszczy** wykryto **nadużycia, narażające** miasto na **kilkumiljonowe** straty. **W Toruniu** zonowy wpływowy obywatel, radny miasta z **klubu sanacyjnego, nabrał społeczeństwo na idące w setki tysięcy kwoty. Zyrardów**, czyż i on nie daje świadectwa o tem, jak to **wybitni działacze sanacyjni w celu osobistych korzyści** pomagali knuć **konszachty** ze znanym **afer zystą międzynarodowym wbrew interesom państwa na jego szkodę** i na szkodę naszej gospodarki krajowej? Słowem, wychodzą na światło dzienne rzeczy, które coraz dobitniej świadczą o tem, że **cel**, którym **sanacja tłumaczy swój zamach stanu w Polsce, nie tylko nie został osiągnięty, ale przeciwnie dopiero za jej czasów** wszelakiego rodzaju **korupcja i oszustwa rozrosły się do rozmiarów, naprawdę zagrażających poważnie dalszemu życiu gospodarczemu.** Widzą to wybitni mężowie z pośród **sanacji.** Chcieliby swój **obóz uchronić** od dalszego zalewu **korupcji**, który im zewsząd zagraża. Tem się też tłumaczy owo dosadnie powiedzenie ze strony prezesa BB. Sławka pod adresem tych, którzy nachodzą wciąż o posady, tłómacząc, iż „są Marszałka“, iż należy im dać **w zęby i wyrzucić ich** za drzwi. A słowa, które b. premjer **Prystor skierował pod adresem swoich ludzi**, czyż one nie robią wrażenia odruchu **rozpaczy** na widok tego, co się wokoło niego dzieje? Spostrzegamy również i w rozmaitych **pismach sanacyjnych** ostatnio dość silną **reakcję i smaganie swych własnych zwolenników, czego aż dotąd tam nie zauważyliśmy. Ale czyż to pomoże?** Czy sanacja **zdoła jeszcze opanować** coraz groźniej **wzbierające fale korupcji**? Ażeby bowiem zło zwalczyć, trzebaby przedewszystkiem rozpocząć **walkę** z tem, **co się przyczynia** do tego, że **złodziejstwa i szachrajstwa tak bardzo w Polsce się rozrastają.** A dużo przyczyn składa się na to. Jedną z głównych to **przewrotne metody systemu sanacyjnego.** Czyż to nie musi demoralizować, że **wciąga** się ludzi na swe **podwórko** bądź to wywieraniem na nich **nacisku** bądź to **względami na korzyści materjalne?** Czyż to nie demoralizuje, że na **stanowiska wysuwa** się **głównie ludzi**, znanych **nie tyle ze swej fachowości** i osobistej dzielności, jak ze **względu na ich markę** sanacyjną? Cóż tedy dziwnego, że **tamdotąd garną się ludzie mniej wartościowi, ale z tem większemi pretensjami do karjer i bogactwa?** To też **niewiele** mamy **nadziei, że uda się sanacji zwalczyć hydrę korupcji mimo widocznych** dziś w tym kierunku dobrych chęci, bo **na to potrzeba** i radykalnej **zmiany dotychczasowych metod i wogóle całego systemu**, a prócz tego jeszcze szczerego, wytężonego **wysiłku w kierunku religijnego i moralnego podniesienia poziomu społeczeństwa.** A sanacja, będąca w ścisłym kontakcie z żydami, a również pod silnemi wpływami masonerji, czyż zdoła tego dokonać?

Zamach żydów łódzkich na niedzielę.

Wierzymy, że władze odrzucą ich bezczelne żądania.

Łódź. Uprzywilejowanie żydów na terenie Łodzi rozzuchwala ich i skłania do żądań coraz bezczelniejszych. Obecnie, w związku ze zbliżającemi się świętami żydowskiemi, **gmina żydowska** na czele z b. radnym, a obecnym posłem B. B. **Mincbergiem wystąpiła z wnioskiem do władz administracyjnych o zezwolenie na otwarcie sklepów żydowskich w ostatnią niedzielę przed żydowskiemi świętami oraz wieczorem w trzy ostatnie soboty.**

To ostatnie żądanie zaopatrzone jest w **specjalny warunek, że otwarcie sklepów nastąpi dopiero po zakończeniu szabasu**, a więc również już w czasie spoczynku niedzielnego. Jest tam również „skromne“ żądanie o **zezwolenie na ubój w nocy z soboty na niedzielę, by ludność żydowska mogła zaopatrzyć się w dostateczną ilość mięsa.**

Żądania, jak z tego wynika, wprost są bezczelne. Oddawna żydzi mają pretensję, by zezwolono im na handel, choćby przez **kilka godzin w niedzielę**, a trzeba wiedzieć, że i tak kilkanaście wędliniarni żydowskich (koszernych) otwartych jest na mocy specjalnych zezwoleń w niedziele i święta.

Wierzymy, **że władze odrzucą żydowskie żądanie, gdyż byłoby to pogwałceniem prawa spoczynku niedzielnego** i stanowiłoby nowe uprzywilejowanie dla handlu i rzemiosła żydowskiego.

Deficyt budżetowy w lipcu.

105 milj. dopłacono z Pożyczki Narodowej.

„Wiadomości Statystyczne“ z dn. 25 bm. przynoszą zestawienie wydatków i dochodów państwa za lipiec rb. oraz wykaz dochodów skarbowych z podatków, opłat i monopolów. Z niego wynika, że deficyt budżetowy w **lipcu wyniósł zł 27,7 miljonów.** W roku ubiegłym w lipcu deficyt wynosił zł **26,2** miljonów, **a więc tegoroczny jest większy. Od początku roku budżetowego tegoroczny deficyt wynosi więc zł 105,4 miljonów**, gdy zeszłoroczny na taki sam okres czasu — wyrażał się sumą **zł 90,4 miljonów. Tegoroczny deficyt** czteromiesięczny jest więc większy o **zł 15 miljonów** od deficytu czterech miesięcy 1933 r.

Ponieważ w roku bieżącym deficyt budżetowy jest kryty z dopłat z pożyczki narodowej do każdomiesięcznych budżetów, oznacza to, iż dotychczas z pożyczki narodowej dopłacono do wyrównania budżetu bież. roku **105 miljonów zł.**

Zasługuje na uwagę fakt, że tegoroczne wydatki budżetowe za okres kwiecień—lipiec, wynoszące zł 685 miljonów, były **większe od** zeszłorocznych wydatków analogicznego okresu o zł 18 miljonów. **A więc deficyt obecny ma przedewszystkiem swe źródło w zwiększeniu wydatków**, które mimo zwiększonego **wpływu** z podatków bezpośrednich czyli **mocniejszego nacisku śruby podatkowej** i tak nie mogły znaleźć pokrycia w normalnych dochodach państwa.

Znowu pogłoski o zmianach w rządzie.

Po powrocie z urlopu i objęciu urzędowania przez premjera Kozłowskiego w kołach, zbliżonych do rządu, wzmogły się rozmowy na temat zmian, jakie przed sesją jesienną mają zajść w składzie gabinetu.

Ustąpienie p. premjera Kozłowskiego uchodzi za rzecz niewątpliwą, przyczem jako następców wymieniają ministra spraw wewnętrznych Kościałkowskiego lub ministra rolnictwa Poniatowskiego. Gdyby utworzył się rząd pod przewodnictwem p. Poniatowskiego, natenczas obecny premjer Kozłowski otrzymałby tekę rolnictwa. Nadal utrzymuje się pogłoska o objęciu teki skarbu przez obecnego prezydenta m. Warszawy, p. Stefana Starzyńskiego oraz o ustąpieniu p. ministra Becka, który objąłby stanowisko ambasadora w Moskwie.

Duże zmiany mają zajść na wyższych stanowiskach w min. Oświaty i W. Religijnych. Mają podobno ustąpić p. min. Wacław Jędrzejewicz oraz p. wice-minister Kazimierz Pieracki. Prawdziwą sensację wywołuje pogłoska o kandydaturze popularnego w wojsku i poza wojskiem generała Wieniawy-Długoszewskiego na stanowisko ministra Oświaty i Wyznań.

Wicem. Kazimierz Pieracki ustępuje.

Warszawa. Wiceminister Kazimierz Pieracki przechodzi wkrótce na stanowisko dyrektora państwowego wydawnictwa książek szkolnych, które ma być przeniesione ze Lwowa do Warszawy.

Jako kandydata na opróżnione stanowisko podsekretarza stanu w ministerstwie W. R. i O. P. wymieniają prof. Konstantego Chylińskiego, zajmującego katedrę historji starożytnej na uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie.

Zmiany na wyższych stanowiskach w armji.

Warszawa. Gen. dywizji Minkiewicz Henryk na własną prośbę na skutek osiągniętego ustawowego wieku przeniesiony został w stan spoczynku.

Generał brygady Małachowski Stanisław na własną prośbę na skutek osiągniętego ustawowego wieku zwolniony został ze stanowiska dowódcy O. K. IV. Łódź i przeniesiony w stan spoczynku.

Na stanowisko dowódcy O. K. IV. wyznaczony został gen. bryg. Langner Władysław, dotychczasowy zastępca 2-go wiceministra spraw wojskowych i szefa administracji armji.

Na stanowisko zastępcy 2-go wiceministra spraw wojskowych i szefa administracji armji mianowany został płk. dypl. Ulrych Juljusz.

Profesorowie wyższej uczelni na emeryturę.

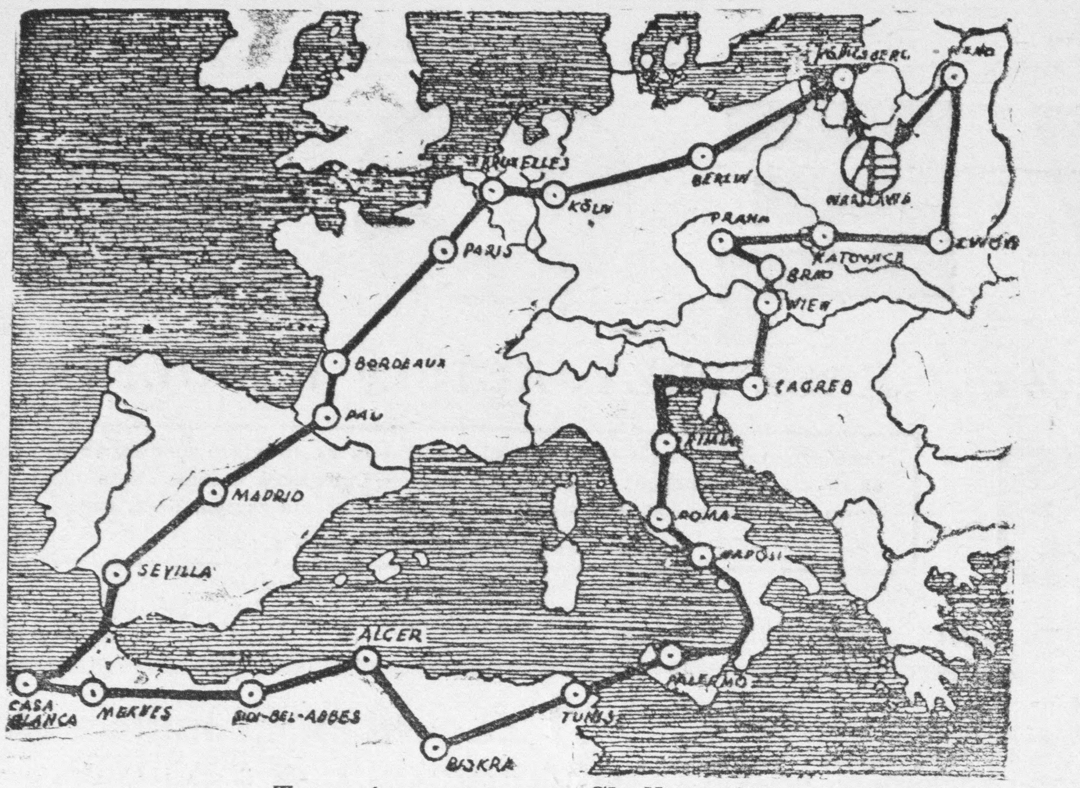
Warszawa. W najbliższym czasie doręczone mają być dekrety o przeniesieniu na emeryturę kilkunastu profesorów wyższej uczelni, który w ub. roku akademickim zaprzestali wykładania z powodu zwinięcia katedr na mocy rozporządzenia Ministra Oświaty.

P. K. O. obniżyła stopę kredytu redyskontowego.

W dążeniu do potanienia kredytu P. K. O. obniżyła z dn. 1 września rb. stopę redyskontową od skupu weksli na 4 i pół proc. w stosunku rocznym.

Zydzi oszukali skarb państwa na 200 tysięcy złotych.

Łódź. W tych dniach łódzki komisarjat wpadł na ślad wielkich nadużyć, uprawianych przez firmę Szlamy Lawendy. Firma ta zarejestrowana była jako mały sklepik, prowadzący handel workami jutowemi, tymczasem stwierdzono, że sprowadza ona z Gdańska olbrzymie ilości tego towaru bez opłacania cła. Okazało się, że Lawenda miał dwóch wspólników, a mianowicie: Miodownika i Fajneisena, każdy z nich na własne nazwisko sprowadzał do Polski transporty worków jutowych z Gdańska, poczem wszyscy trzej prowadzili łącznie interes na wielką skalę. Tym sposobem skarb państwa został poszkodowany na przeszło **200.000 złotych.**



Trasa tegorocznego Challenge'u.

Drugi dzień Challenge'u.

Ważenie samolotów. — Niemieckie za ciężkie.

Warszawa, 30. 8. Wczoraj na lotnisku Mokotowskiem rozpoczęło się sprawdzanie ciężaru samolotów, biorących udział w Międzynarodowych Zawodach Lotniczych. Jak wiadomo, waga samolotu nie może przekraczać 560 kg. W godzinach rannych zostały zważone samoloty czeskie i polskie. Waga tych samolotów nie przekraczała przepisowych 560 kg., natomiast niektóre samoloty ekipy niemieckiej ważyły powyżej tej normy, wobec tego lotnicy niemieccy usunęli z nich części, które nie są niezbędne. W godzinach popołudniowych na lotnisku Mokotowskiem zostały zważone samoloty włoskie, biorące udział w Międzynarodowych Zawodach. Waga samolotów włoskich odpowiada warunk. regulaminu, tj. nie przekracza 560 kg.

Dwie manifestacje nad gran. Saary.

Jedna za drugą przeciw przyłączeniu do Rzeszy.

Berlin. Cała Rzesza niemiecka przeżyła niedzielę pod znakiem uroczystych obchodów w Nadrenji pod hasłem zademonstrowania wierności niemieckiej dla zagłębia Saary. Od szeregu dni liczne sztafety, złożone z młodych sportowców niemieckich przybywały ze wszystkich zakątków Niemiec do Ehrenbreitenstein, miejscowości, położonej nad Renem pod Koblencją naprzeciwko Zagłębia Saarry. W uroczystościach wziął udział kanclerz Hitler, w otoczeniu adjutantów, min. Goebbelsa, Buerkella, komisarza Rzeszy do spraw Zagłębia Saary Simona, przewodniczącego okręgu partyjnego Zagłębia-Saary oraz licznych członków „frontu niemieckiego" w Zagłębiu Saary. **Według informacyj niemieckich** przybyło do Ehrenbreitenstein zgórą **20.000** osób. **Ogólną liczbę** uczestników uroczystości obliczają na **400.000** osób. Po południu motorówką przybył z Kolonji **Hitler,** równocześnie rozpoczęły się właściwe manifestacje, w czasie których wygłosił przemówienie kanclerz.

Agencja Havasa donosi z Saarbrücken, że w miejscowości Sulzbach odbyła się wielka manifestacja, której celem było zaprotestowanie **przeciwko ewentualnemu przyłączeniu Zagłębia Saary do Trzeciej Rzeszy. W manifestacji** wzięło udział około **70 tys. osób.** W czasie manifestacji przemawiał m. in. **komunista**, który przedstawił niebezpieczeństwo, grożące wolnemu obywatelowi Zagłębia Saary pod rządami Trzeciej Rzeszy.

Inny **mówca, ksiądz katolicki, stwierdził, że bierze udział w manifestacji, mimo licznych zastrzeżeń, a nawet groźby śmierci, gdyż uważał za swój obowiązek zwrócić się do obywateli Saarry z wezwaniem, że ich wiara i godność nakazują im głosować przeciwko przyłączeniu do Niemiec.**

W końcu przemawiał **przywódca partji socjalistycznej, Braun, wypowiadając się za utrzymaniem stanu quo i zaznaczając, że Zagłębie Saary zdolne jest do życia pod warunkiem otrzymania demokratycznej formy rządu.** Manifestacja zakończyła się przyjęciem przez zebranych deklaracji, w której zobowiązują się do **głosowania w dniu 13 stycznia przeciwko przyłączeniu Saary do Rzeszy niemieckiej.**

Wynik wyścigu kolarskiego Berlin-Warszawa.

Warszawa. Wynik ogólny biegu kolarskiego Berlin—Warszawa jest następ.: Pierwsze miejsce zajęli Niemcy, mając na całym dystansie czas 151 godz. 3 min. 12.12 sek. Czas Polaków wynosił 155 godz. 44 min. 24.2 sek. Przewaga Niemiec wyraża się cyfrą 4 godz. 41.2 sek.

Amb. Chłapowski znów u min. Pietri.

Paryż. Ambasador Chłapowski odwiedził min. Pietri. W dłuższej konferecji omówiono wyczerpująco i wszechstronnie sprawy, związane z położeniem górników polskich we Francji.

Skład personalny Wyższego Trybunału Plebiscytowego w Zagłębiu Saary.

Genewa, 30. 8. Przewodnictwo Rady Ligi Narodów dokonało nominacji członków wyższego trybunału plebiscytowego dla terytorjum Saary oraz 8 członków trybunałów okręgowych, których otworzenie zostało przewidziane w uchwale Rady Ligi z dnia 4 czerwca rb. Przewodniczącym Wyższego Trybunału Plebiscytowego mianowany został p. Gelli, narodowości włoskiej, pierwszy przewodniczący sądu apelacyjnego w Genui, wiceprzewodniczącym p. Meredith, narodowości irlandzkiej. Pozostali członkowie Wyższego Trybunału Plebiscytowego oraz sędziowie trybunałów okręgowych są: narodowości hiszpańskiej, portugalskiej, włoskiej, norweskiej, szwajcarskiej, holenderskiej, jugosłowiańskiej, łotewskiej i duńskiej.

Wzrost tendencyj inflacyjnych we Francji.

Paryż. B. podsekretarz stanu Patenotre ogłasza w „Petit Journal" artykuł, w którym wypowiada swe poglądy na sposoby, jakiemi należy zwalczać kryzys.

Patenotre domaga się m. in. zdewaluowania franka dla wyrównania cen francuskich z cenami zagranicznemi, zawarcia międzynarodowego układu, wprowadzającego złoto i srebro jako podstawy waluty, racjonalizacji kredytów, zmniejszenia podatków o 20 procent oraz konsolidacji części długów zapomocą 2 procentowej pożyczki, emitowanej w transzach po 66 miljardów.

Frank nie będzie zdewaluowany. Oświadczenie francuskiego ministra finansów

Paryż. W rozmowie z przedstawicielem „Excelsiora" wypowiedział się minister finansów Germain Martin przeciw dewaluacji franka i zaznaczył, że jego polityka opiera się na deflacji.

Pielgrzymka do Lourdes na intencję pokoju.

We Francji organizuje się wielka pielgrzymka do Lourdes na intencję pokoju. Większość uczestników pielgrzymki tworzą b. żołnierze, którzy przyjeżdżają z 23 krajów. Sama Francja wysyła około 20.000 osób. Grupy pielgrzymów angielskich prowadzi arcybiskup z Birmingham, który swego czasu służył w wojsku we Francji. Pielgrzymka przybędzie do Lourdes 21 września.

Dalsza zwyżka kursu pożyczki stabilizacyjnej.

Nowy Jork, 30. 8. Kurs polskiej 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej podniósł się z 120 1/8 do 120 1/4.

Nie pojechał do Berezy choć go p. starosta przeznaczył.

Natomiast zwolniono starostę.

Socjalistyczny „Naprzód" donosi:

Jak wiadomo, w czasie powodzi **na wniosek starosty tarnowskiego, Lisowskiego, wojewoda krakowski polecił wysłać p. Radwana, dzierżawcę majątku w Wierzchosławicach, do Berezy Kartuskiej.** P. Radwan wedle relacji p. starosty nie chciał użyczyć łódek do ratowania powodzian oraz nie chciał przyjąć do swej obory krów, przyprowadzonych z terenu zalanego wodą.

Wysłanie p. Radwana do Berezy Kartuskiej zostało odwołane i wypuszczono go na wolność. P. starosta Lisowski został odwołany ze swego stanowiska, jak również i jego zastępca p. Sokołowski.

Kierownictwo starostwa w Tarnowie objął p. Choczyński, znany cenzor gazet w starostwie grodzkiem w Krakowie. Ten nagły zwrot w tej sensacyjnej sprawie wywołuje rozmaite komentarze. Osoby, wtajemniczone w tę sprawę, opowiadają, że Radwan nie posiadał zdolnych do użytku łodzi, więc ich nie mógł ofiarować panu staroście. Krowy, przyprowadzone z terenu powodziowego, chciał przyjąć, ale, obawiając się, że są to krowy kradzione, zażądał potwierdzenia ze starostwa. Zamiast pisma starostwa, zjawił się u p. Radwana sam starosta. Po bytności starosty u p. Radwana poszedł wniosek o wysłanie „opornego" Radwana do Berezy Kartuskiej. **Wyjaśniła się w końcu sprawa dzięki żonie p. Radwana, która po aresztowaniu jej męża, prosiła skutecznie o przesłuchanie** świadków, wynikiem czego było wypuszczenie p. Radwana z aresztu, cofnięcie wysłania go do Berezy Kartuskiej i powrót do Wierzchosławic.

Pan starosta Lisowski i jego zastępca zostali odwołani z kierownictwa tarnowskiego.

W jaki sposób odbyły się wybory do Rady Miejskiej w świetle protestów wyborczych?

Działdowo. Wobec tego, że Wydział Pow. po trzykrotnem rozpatrzeniu protestów wyborczych do Rady Miejskiej uznał przeprowadzone wybory za ważne, została wniesiona skarga do Wojew. Sądu Administr. w Toruniu, który wyznaczył termin do rozprawy na dzień 4. 9. rb.

W skardze tej skarżący zarzucają, że pogwałcona została tajność głosowania w ten sposób, że „jedynka" przez użycie olbrzymich i anormalnych kart do głosowania oraz przejrzystych kopert ułatwiła Komisji wyb. możność stwierdzenia, kto głosował na jej listę, a kto oddał głos na listy opozycyjne, że do głosowania były przygotowane koperty z papieru kolorowego nieprzejrzystego, lecz w ostatniej chwili sprowadzono koperty białe z cienkiego papieru. Fakt ten przyczynił się do usunięcia tajności głosowania, że do listy wyborczej w okr. I. wciągnięto bezprawnie 21 funkcj. Str. Gran. już podczas wyłożenia listy do wglądu mimo, że stale zamieszkiwali tak przed wyborami, jak i po wyborach w sąsiednich gminach; że naruszono przepisy ustawy w ten sposób, że 2 czł. Komisji wyb. i ich zastępców miał powołać Zarząd Miejski, gdy tymczasem powołał ich przełożony gminy (burmistrz), identyfikując Zarząd Miejski — w skład którego wchodzą: burmistrz, wiceburmistrz i ławnicy — z przełożonym gminy i że zatem skład głównej Komisji i Komisji wyb. był niewłaściwy, że stwierdzono, iż między kopertami, oddanemi do głosowania, znaleziono koperty białe, nieostemplowane tego samego gatunku i formatu, co wszystkie, co do których spodziewano się, że swe głosy nie oddadzą na „jedynkę", ażeby później je unieważnić i że za tem działanie to było podstępne i wpłynęło na wynik wyborów, że Komisja unieważniła głosy, jeżeli w kopercie znaleziono 2 karty do gł., jedną z „jedynką", drugą normalnej wielkości innego ugrupowania i gdy z tych kart „jedynka" z kandydatami wyraźnie była przekreślona, dalej — jeżeli do koperty włożono kartę z „jedynką", na której przekreślono numer i kandydatów, a wpisano numer i kandydatów innej listy. Wskutek takiej praktyki wybory musiały przynieść przewagę „jedynce", że podczas wyborów stosowano przymus głosowania na „jedynkę" w ten sposób, że na kandydatów wywierano nacisk do cofnięcia kandydatury, w zamian za co dano im korzyści materjalne, że grożono ubogim odebraniem zasiłków, o ile nie będą głosować na „jedynkę", że zależnych na rozkaz w zwartych szeregach doprowadzano do lokali wyborczych, gdzie wręczano im karty do głosowania z „jedynką" i że karty te oddawali w obecności swych przełożonych. Wszystkie te zarzuty, jak i całość aktu wyborczego będzie rozpatrywał w wyżej wymienionym terminie Woj. Sąd Administr., który albo uwzględni zarzuty skarżących i uchyli decyzję Wydz. Pow. albo też oddali skargę. Wyrok ten budzi żywe zainteresowanie tak wśród skarżących, jak i jedynkarzy.

Wierna przyrzeczeniu matki

POWIEŚĆ.

135

(Ciąg dalszy).

— W zupełnym spokoju, siostro... Wyglądam śmierci, bo nie lękam się już stanąć przed obliczem Boga, który przebacza nawet takim, jak ja nędznikom... Inuś... posłuchaj jeszcze chwilę...

Natężył całą wolę swoją, aby zebrać resztki sił, a cienkie nozdrza poczęły drgać w mozolnej walce o pochwycenie powietrza.

— Popełniono straszną pomyłkę, której ty padłaś ofiarą. Kiedy zrozumiałem, że mi już zostaje zaledwie parę miesięcy do życia, napisałem do ojca Berksa, którego znałem w Montrealu, prosząc go, aby zawiadomił matkę o miejscu mego pobytu. Byłem zgoła nieświadomy aż do chwili, kiedy on napisał do mnie z Nowego Jorku, że zostałaś posądzoną i skazaną za zbrodnię, która nigdy nie była spełniona. Byłem przekonany, że mieszkacie cały ten czas w Nowym Jorku i że się dobrze opiekujesz matką... Spisałem to wszystko... i nie mam siły mówić... ale chcę raz jeszcze spojrzeć w twoje oczy... moja dzielna, bohaterska siostro... i chcę, abyś z ust mych własnych otrzymała nagrodę... abyś się dowiedziała, że brat twój nie był nigdy mordercą... Wziąłem pieniądze z kasy, którą znalazłem otwartą... Skradłem i zniszczyłem testament, który nas krzywdził niesprawiedliwie... Jestem złodziejem w oczach Bożych i ludzkich... ale ręce moje wolne są od krwi... Jenerał Darrington nie został zamordowany... Zginął z rąk Bożych.

Posiniałe, zdyszane usta konającego ostatnim wysiłkiem zaczerpnęły oddechu.

Dunbar uniósł go na siedzeniu i wchłował go dalej, ułożywszy wygodniej głowę jego, pokrytą już zimnym potem, na ramieniu klęczącej obok siostry. Bertie wpił zamglone źrenice w oczy jej, jakby chciał się przed niemi ostatecznie usprawiedliwić, zanim dusza jego odleci ze świata.

— Uderzył mnie pogrzebaczem... tu... i złamał mi rękę w przegięciu... zanim go dotknąłem... a kiedy zamierzył się powtórnie na mnie... oślepiający blask rozdarł niebo... które stanęło w ogniu... i ręka Boża dotknęła nas obu razem... Kiedy przyszedłem do siebie, zmysły moje były całe zamroczone; ale po chwili zrozumiałem, że leżę na ziemi i że jakby zimna jakaś dłoń ciężyła, jak ołów, na mojej twarzy. Podniosłem się... postać nie ruszyła się z miejsca, więc przypuszczałem. że tak, jak ja, został obezwładniony silnem wstrząśnieniem. Uciekając przez okno, zobaczyłem twarz moją w lustrze, bo lampa w pokoju paliła się jasno i zrozumiałem, że Bóg sam wycisnął piętno mojej zbrodni na mem obliczu... Czy widzisz, Ino... ot tu... połowa twarzy ściągnięta... sparaliżowana... o! siostro!... Wszystkie te lata nosiłem piętno zbrodnicze na twarzy... jedno oko oślepło... jedno ucho ogłuchło zupełnie... Byłem żyjącym cieniem mojego grzechu... wstrętnym dla oczu... i uciekłem, jak szalony, kryjąc się przed okiem ludzkiem... Gdzieś w Illinois... usłyszałem dwóch ludzi, opowiadających sobie o wysokiej nagrodzie, naznaczonej za wynalezienie testamentu jenerała Darringtona, skradzionego przez jednego z sukcesorów, którego policja ścigała... Byłem napiętnowany... i tu na piersi... bo on rozdarł mi koszulę, schwyciwszy mnie jedną ręką, podczas kiedy uderzał drugą... Kryłem się w podziemiach kopalnianych, przebiegłem puszczę, uciekłem w puszcze dziewiczych lasów... Pracowałem aż do ostatniego wyczerpania sił, a wszędzie ścigała mnie zgryzota i pamięć mej strasznej winy, nie dając spokoju ni we dnie ni w nocy... W końcu dowiedziałem się o tutejszej pustelni... Przywlokłem się tutaj... wyspowiadałem mu moją zbrodnię... i rozpocząłem pokutę... Ino!... jenerał Darrington nie zginął z mojej ręki... padł rażony piorunem!

(Dokończenie nastąpi)

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 31 sierpnia 1934 r.

Kalendarzyk. 31 sierpnia, Piątek, Rajmunda w.
1 września, Sobota, Idziego Op. Bł., Bronisł. P.
2 września, Niedziela, 15 po Sw., Stefana K.W.

Wschód słońca g. 4 — m. 47 Zachód słońca g. 18 — 24 m.
Wschód księżyca g. 22 — 50 m. Zachód księżyca g. 15 — 54 m.

Z miasta i powiatu.

Z posiedzenia Rady Miejskiej.

Lubawa. W ub. wtorek odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej pod przewodn. wiceburm. p. Dakowskiego w obecności wszystkich radnych i Zarządu Miejskiego. Na 1) punkcie obrad znalazła się sprawa pożyczki bezprocentowej, zaciągniętej w Zakładzie Ubezpieczeń przez tut. Och. Straż Pożarną. Pożyczka w kwocie 500 zł została przeznaczona na wyremontowanie samochodu dla przewożenia sikawki motorowej i obsługi. Rada M. jednogłośnie zaakceptowała uchwałę Zarządu Miejskiego, godzącego się na zagwarantowanie zaciągniętej pożyczki. W dyskusji nad tym punktem wykazało się, że Straż Pożarna potrzebuje jeszcze dużo kapitału, aby stanąć na wysokości zadania. Najwięcej daje się odczuwać brak odpowiedniego lokalu do zebrań oraz do przechowywania sprzętu, jak i ubrań. Również i dużo ubrań strażackich jest podniszczonych.

Następny punkt, to sprawa wynagrodzenia przyszłego burm., które będzie regulowane w myśl obowiązujących ustaw. Przewodn. przeczytał w tej sprawie pismo Wydziału Pow., które Rada Miejska przyjęła do wiadomości.

Trzeci i ostatni punkt obrad to sprawa poprawki budżetu. Budżet, uchwalony przez obecną Radę Miejską na początku bież. roku na rok gosp. 1934-5, nie został zatwierdzony, głównie z powodu prac remontowych w Elektrowni, które nie były przewidziane przy uchwalaniu budżetu. Osią, około której sprawa budżetu się toczy, to owe 18 tys. zł. na naprawę akumulatorów w Elektrowni. Wydział Pow. poskreślał niektóre pozycje, jak czysty zysk w Elektrowni oraz 15 proc. dodatek kom. w dziale uposażeń w budżecie admin. Zarząd Miejski przez wstawienie sum na remont w Elektrowni zamierza wyrównać budżet przez podjęcie funduszu renowacyjnego z nadwyżki budż. oraz wygranego procesu w sprawie starych akumulatorów. Skreślony czysty zysk w Elektrowni w kwocie 3.900 zł przeznacza się na zakup ropy, bowiem w czasie naprawy Elektrowni spotrzebowała jej znacznie więcej. Pobory burm. zostały zmniejszone o przeszło 700 zł, do 7.738 zł rocznie, jak również pobory kancelistki z 1.600 na 1.110 zł. Pewne jeszcze drobniejsze zmiany poczyniono w niektórych działach. Globalna kwota budżetu zmniejszy się w ten sposób o około 2 tys. zł do 111,086 zł w dochodach i rozchodach, w dochodach i rozchodach nadzwyczajnych do sumy 16.546 zł. Na remont Elektrowni Zarząd Miejski proponował wstawić w tym roku 8.730 zł jako nową pozycję do budżetu Elektrowni.

W dyskusji nad budżetem p. Licznerski Fr. radził zamiast uchwalać poprawkę budżetu, na co pora jest już spóźniona, uchwalić dodatkowy budżet na rok 1934-5, a przed powzięciem jakichś uchwał powinna Komisja rew. sprawę poprawek dokładnie zbadać. Następnie oznajmił, że sprawa niezatwierdzenia budżetu nadeszła ze Starostwa z opóźnieniem, a p. burm. Pater został ustnie powiadomiony o niezatwierdzeniu budżetu już w odpowiednim czasie. P. Zaporowski twierdził, że dlatego budżet nie został zatwierdzony, gdyż niektóre pozycje w dziale zysków są fikcyjne. P. Grabowski stawił wniosek o zamknięcie dyskusji nad budżetem. Drugi wniosek stawił p. Licznerski, by wybrać komisję osobną dla zbadania poprawek w budżecie i dopiero po zbadaniu uchwalić budżet z poprawkami. Wreszcie trzeci wniosek stawił p. Truszczyński, by dyskusja toczyła się dalej. Pierwszy wniosek upadł, a drugi przeszedł. Sanatorzy nie chcieli wejść w skład komisji w celu zbadania budżetu. Jeden z nich oświadczył, że propozycja ta znaczyłaby wyrażenie votum nieufności komisji rew., składającej się z samych narodowców. Tymczasem p. Licznerskiemu chodziło tylko o wybór osobnej komisji, której zadaniem miałoby być li tylko zbadanie owych poprawek w budżecie. Sprawia to wszystko wrażenie, jak gdyby sanacji chodziło głównie o robienie opozycji.

Znów żale robotników.

Lubawa. Ze strony robotników donoszą nam, że przy naprawie szosy z **Lubawy do Tuszewa** zatrudnia się robotników grupami. Jedna grupa robotników pracuje np. tydzień wzgl. dwa, a następnie znów inna grupa, tak że każdy z robotników ma możność coś zarobić. Zachodzą jednak przytem jakieś machinacje przy przyjmowaniu i zmianie robotników w kolejności. Jedni pracują dłużej, a drugich się **nie przyjmuje wcale**. Wśród robotników więc panuje rozgoryczenie. Zdaje się, że w tym wypadku nie powinno się czynić wyjątków i wszystkich robotników równo traktować, tem więcej, że robotnicy ci bardzo długo czekali na pracę.

Spęd bekonów.

Lubawa. Najbliższy spęd bekonów dla Lubawy nastąpi 4 bm. o godz. 6 rano począwszy według kolejności: Wałdyki, Lubstyn, Czerlin, Tuszewo, Grodziczno, Byszwałd, Lubawa, Zwiniarz, Swiniarc, Prątnica, Omule, Złotowo, Grabowo, Rożental, Kazanice, Zielkowo, Rakowice, Targowisko i Sampława.

Tydzień Polskiego Czerw. Krzyża od 1—10 IX. rb.

Nowemiasto. Niniejszem zawiadamiamy, że Tydzień Propagandowy Polskiego Czerwonego Krzyża ma się odbyć w czasie od 1—10 IX. rb.

Upraszamy szeroką publiczność o łaskawe poparcie potrzeb P.C.K. choć najdrobniejszemi datki, co umożliwi spełnienie zaszczytnego zadania P.C.K..

W Tygodniu propagandowym odbędą się zbiórki publiczne i domowe. Niech nikt nie szczędzi grosza na krzewienie haseł humanitarnych i ratowniczych!

Zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża Oddział Nowemiasto.

Sprostowanie.

Nowemiasto. Odnośnie do notatki, zamieszczonej w ostatnim numerze „Drwęcy" pod nagłówkiem „Skutki nieostrożnej jazdy, proszę o sprostowanie.

Gdy jechałem wraz z córeczką na rowerze, złamały się przednie widełki tak, że wskutek wypadku, a broniąc córeczki, upadłem na ziemię i okaleczyłem się, a nie, jak podano, że wskutek nieostrożności najechałem na kamień.

Zalewski Józef.

Ofiary na rzecz powodzian wpłacili do Kom. Kasy w Nowemmieście.

Gminy: Nawra 10 zł, Grabowo 8,60 zł, Prątnica 4,50 zł, Radomno 4 zł, Kaczek 8,50 zł, Nielbark 60 zł.

Obszary dworskie: W. Wólka 46 zł, Montowo 10,65 zł.

Komitet Lubawski Lubawa 60 zł, Straż Pożarna Tylice 5 zł, Zw. strzelecki Osetno 6,55 zł, M. Górna Skarlin 3 zł, Pow. Cech Kołodziejski 5 zł, Stow. Młodz. żeńskiej Swiniarc 1 zł. W. Gutowski Wawrowice 2 zł. Razem 234,80 zł. Razem z poprzednio wpł. 4910,21 zł.

Podziękowanie.

Nowemiasto. P. Dyr. Lubicz-Majewski, Leżajsk, woj. lwowskie przesłał na cele Bursy Gimn. 10 zł. Za hojny ten dar składam w imieniu Zarządu podziękowanie.

Ks. pref. Kalinowski, p. o. prezes.

Impreza sportowa na powodzian!

Nowemiasto. W niedzielę, dnia 2 września rb. o godz. 2 po poł., na dziedzińcu gimnazjum odbędzie się turniej koszykówki i siatkówki staraniem Gimnazjalnego Koła Sportowego w Nowemmieście. W rozgrywkach wezmą udział żeńskie zespoły nowomiejskie jak: Zeńska Drużyna Gimnazjalna, Klub Sportowy Z. S., Sekcja Sanitarna Kobiet przy straży pożarnej oraz Zeńska Drużyna Harcerska. Z męskich zespołów biorą udział: Gimnazjalny Klub Sportowy Brodnica, N. K. S. Nowemiasto, Sokół Nowemiasto i Gimnazjalny Klub Sportowy Nowemiasto.

Podczas rozgrywek będzie przygrywała orkiestra. Wstęp na boisko za minimalną opłatą 20 gr, młodzież szk. 5 gr, gdyż zysk z całej imprezy przeznacza się na wzniosły cel, a mianowicie dla naszych nieszczęśliwych rodaków, dotkniętych straszną klęską powodzi. Zywimy nadzieję, że Szan. Obywatelstwo Nowegomiasta i okolicy chętnie poprze tę imprezę, już to jako dobrzy współobywatele Państwa Polskiego, już to jako miłośnicy sportu.

Na powodzian

złożył p. Kazimierz Jarzębski z Krzemieniewa 5 zł.

Szczegóły o pożarach.

Nowemiasto. W nocy z 28 na 29 bm. podczas szalejącej nad miastem i okolicą burzy grom uderzył w stodołę roln. p. **Swiniarskiego Jana w Lipówcu,** która spłonęła doszczętnie wraz z całym zbiorem żniwnym oraz maszyną do młócenia i maszyną do sieczki. Stodoła ubezpieczona była na 3000 zł, inwentarz martwy i zbiór żniwny ubezpieczone nie były. Szkoda wynosi 9000 zł. — Drugi grom uderzył w stodołę rolnika p. **Malinowskiego Konst. w Nielbarku,** która również spłonęła doszczętnie wraz ze zbiorem żniwnym oraz 2 maszynami do młócenia, maszyną do sieczki i wialnią. Stodoła ubezpieczona była na 2000 zł, inwentarz martwy i zboże nie były ubezpieczone. Przed pożarem zakwaterowało się w stodole wojsko, lecz żołnierze, dzięki szybkiej orjentacji, zdołali **uratować** cały swój ekwipunek i żadnych strat nie ponieśli. W obu powyższych wypadkach energiczną akcję ratowniczą przedsięwzięło wojsko, dzięki czemu pożar zdołano szybko zlokalizować.

Kradzież gruszek.

Skarlin. W nocy pod koniec ub. tygodnia nieznani sprawcy skradli z piwnicy p. Płotkowskiemu 3 ctr. gruszek, wartości ogólnej 45 zł. Za amatorami cudzych owoców wszczęto energiczne dochodzenia.

Bezczelne bandy złodziejskie.

Grodziczno. W okolicy grasują od pewnego czasu bandy złodziejskie, których specjalnością jest kradzież owoców z ogrodów. Ostatnio w nocy z soboty na niedzielę w tut. plebanji, u ks. proboszcza Jankowskiego, spłoszono dwie takie bandy złodziejskie, z których pierwszej odebrano worek jabłek, a drugiej zdążono tylko zabrać czapki. Samych opryszków nie rozpoznano. Pożądanem byłoby, aby władze policyjne wdrożyły energiczne dochodzenia i unieszkodliły tych amatorów owoców z cudzych ogrodów.

Może p. Milewski będzie teraz nieco ostrożniejszy w obchodzeniu się z cudzą sławą.

Łąkorz. Znanym „filarem" sanacji na Łąkorz i okolicę jest p. Milewski — podwójny aż wójt, gdyż oprócz wójtostwa Łąkorz, objął także drugie wójtostwo w Cichem. P. M. sprowadził się tu dotąd z Ameryki, a pochodzi z b. Kongresówki. P. M. czyniono niejednokrotnie ze strony tych, którzy go bliżej znają, na łamach naszego pisma poważne zarzuty, m. in. i w sprawie fałszerstw przy wyborach gminnych. P. M. nie udało się z tych zarzutów oczyścić. Ale, gdy p. M. wystąpił publicznie na łamach „Głosu Pogranicza" z rozmaitemi insynuacjami pod adresem tamtejszego poważanego ogólnie obywatela i czł. Sejmiku Powiat., narodowca, p. Tobolewskiego, porządnie sobie przyczem poparzył palce. Ponieważ zarzucał p. Tobolewskiemu takie rzeczy, jak udział w dzieciobójstwie, tajenie tegoż, skryte pochowanie, przywłaszczenie z kasy organizacyjnej 30 zł i t. d., p. T. oczywiście zmuszony był oddać sprawę sądowemu rozstrzygnięciu. Sąd Okręgowy w Toruniu wprawdzie oskarżonego Milewskiego uniewinnił. Sprawa oparła się atoli następnie o Sąd Apelacyjny w Poznaniu, który na rozprawie dnia 22. 8. rb. **wyrok pierwszej instancji uchylił, skazując oskarżonego na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem przez 2 lata oraz 20 zł grzywny i ponoszenie kosztów postępowania.** Nie pomogło przytem nic p. Milewskiemu **operowanie swojemi tytułami** i powoływanie się na **rzekomą konieczność** podjęcia walki, mu narzuconej, w obronie zagrożonych organizacyj **sanacyjnych** czy nawet **„państwowych"** oraz uporczywe obstawanie przy swojem twierdzeniu, że pisał prawdę, mimo przeczytanych przez sąd świadectw urzędowych, stwierdzających niewinność oskarżyciela, bo Sąd Apelacyjny stanął na innem stanowisku i **skazał go** na wyżej wymienioną **karę.** Oskarżenie popierał p. mec. Nikodemski. — Może po tem zasądzeniu p. M. będzie ostrożniejszy w obchodzeniu się z cudzą sławą.

Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.

Czachówki. Dn. 30 sierpnia rb. wydarzył się przy pracy w majątku Czachówki nieszczęśliwy wypadek. Zajętemu przy młóceniu zboża Wilhelmowi Zalewskiemu, stojącemu na rusztowaniu, w pewnej chwili osunęła się noga. Skutek był tak fatalny, że Z. spadł na maszynę. Prawa noga, dostawszy się w tryby maszyny, została złamana w kostce i okaleczona. Pierwszej pomocy udzielił nieszczęśliwemu p. dr. Nowak z Krotoszyn, który orzekł przewiezienie Z. do powiatowego szpitala.

Z Pomorza

Tragiczna śmierć młodego prawnika w Sanie.

Działdowo. Smutną wiadomość otrzymała rodzina p. Wł. Jabłońskiego o tragicznej śmierci syna Bernarda, który podczas kąpania się utonął w Sanie. Zmarły po ukończeniu uniwersytetu w Poznaniu mniejwięcej przed 2 latami zgłosił się do wojska, gdzie jako pracownik pełnił służbę prokuratora wojskowego. Ostatnio był stacjonowany w Przemyślu i 27 8. rb. zginął śmiercią tragiczną. Do czasu, gdy wiadomość tę p. J. otrzymał, zwłok nie odnaleziono.

Zasądzenie herszta bandy złodziejskiej na 2 lata 9 miesięcy.

Działdowo. We wtorek 28. 8. rb. Sąd Grodzki rozpatrywał sprawy herszta bandy złodziejskiej Kłosa z Burkata, który bardzo niepokoił społeczeństwo powiatu. Został on na dłuższy czas unieszkodliwiony, gdyż sąd za kilka kradzieży skazał go na łączną karę 33 miesięcy więzienia i na 5 lat domu poprawy. W najbliższym czasie Kłos ponownie stanie przed kratkami sądowemi, gdyż ma on jeszcze na sumieniu kilka kradzieży, za które czeka go dalsza kara.

Pokłuty o tancerkę.

Kurki. W niedzielę, 26. 8. rb. odbyła się tu zabawa, na której powstał spór o tancerkę, który zamienił się w bójkę na noże. Uderzony nożem w płuca Nowakowski z Kisin zwalił się na ziemię. Rana jest tak ciężka, że jest mało nadziei utrzymania go przy życiu. Koledze N., niejakiemu Szczyglińskiemu, także z Kisin, poprzecinano lewe ramię. Obaj znajdują się pod opieką lekarską. Po przeprowadzeniu dochodzeń Policja aresztowała jako sprawców Leona i Maks. braci Szordykowskich i J. Jakowskiego z Kurek, których odstawiła do dyspozycji sędziego.

Samochód najechał wóz drabiasty.

Brodnica. Na szosie do Tiwoli przy wjeździe do tartaku najechał samochód ciężarowy firmy „Unamel" z Unisławia na wóz drabiasty p. Rosenaua. R. jechał po prawej stronie, a gdy samochód był około 20 mtr. za nim, Rosenau skręcił ku wjazdowi, zamykając tem samem szosę. Drabnik został strzaskany, samochód wpadł do rowu. Przy samochodzie uszkodzona została chłodnica i wogóle przednia część. Na szczęście ofiar nie było.

11-ta „plajta" żyda.

Toruń. Tut. władze śledcze aresztowały 4 kupców żydowskich: Hersza Semmelmanna, Hersza Nieszuję, Pinkusa Kellmeistera i Szyję Pylca pod zarzutem dokonania oszukańczego bankructwa firmy „Wygoda" na szkodę wierzycieli i przywłaszczenia sobie przedmiotów masy upadłościowej. Hersz Semmelmann ma już poza sobą 10 bankructw.

Napad rabunkowy zamaskowanych opryszków.

Toruń. Onegdaj w nocy 4 zamaskowanych osobników wtargnęło do mieszkania rolnika Jana Wilczyńskiego w Brzezince w pow. toruńskim, gdzie po steroryzowaniu domowników rewolwerem i sztyletem przeszukali mieszkanie i zrabowali 450 zł gotówki i 1 przerobiony karabin niemiecki z 12 nabojami. Pościg za bandytami był bez rezultatu.

Pokaz i konkurs wyżłów myśliwskich w Komierowie.

Termin organizowanego przez Pomorskie Tow. Łowieckie Toruń, Sienkiewicza 10, pokazu i konkursów ustalony został na 10 i 11 września rb.

Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich informacyj udziela wiceprezes Pomorskiego Tow. Łowieckiego, p. dr. Łukowicz, Chojnice, Dworcowa 41.

Zbiórka uczestników o godz. 8-mej rano dnia 10 września przed dworem w Komierowie. Pokaz odbędzie się o godz. 9-tej, poczem rozpocznie się konkurs.

Pomorskie Tow. Łowieckie zaprasza wszystkich swoich członków jako też i innych, choćby niestowarzyszonych myśliwych, do udziału w wymienionych imprezach. Dojazd do stacji kolejowej Sępólno.

Celem zapewnienia środków lokomocji i kwater koniecznem jest zawiadomić przed przyjazdem zarząd majętności Komierowo, poczta Przepałkowo, telefon Sępolno 66.

Z dalszych stron Polski.

Gwałtowne burze w Lubelskiem poczyniły znów wielkie szkody.

Warszawa. W poniedziałek w godzinach rannych nad powiatami biłgorajskim i janowskim w województwie lubelskiem przeszła gwałtowna burza, wskutek czego wezbrały rzeczki Biała, Łada i Braniska, przepływające przez wspomniane tereny.

W powiecie biłgorajskim wody rzeki Łady zalały domy, znajdujące się w pobliżu rzeki. W kolonji Folwark woda porwała dom niej. Stanisława Kapicy, przyczem jego żona i dwoje dzieci utonęły.

W powiecie janowskim rzeczka Biała przerwała nasyp drogi gminnej Janów—Godziszów, a wody jej zalały przyległe pola. Woda podeszła też pod zabudowania miasta Janowa, nadto zalała kilka gospodarstw we wsiach Ruda i Pikule. Wody rzeczki Łady w Chrzanowie zalały 170 morgów łąk, jeden dom mieszkalny oraz 3 stodoły ze zbożem. Wody rzeczki Braniski zerwały most drewniany pod Krzemieniem długości 20 mtr. oraz zalały okoliczne grunta.

Straty narazie nieustalone. Po ustaniu deszczów woda poczęła opadać. Wypadków z ludźmi w powiecie janowskim nie było.

Kronika kościelna.

Nowemiasto. Porządek nabożeństw w niedzielę, 2 września rb.

I. Msza św. o godz. 8.

II. Msza św. tylko dla szkół o godz. 9.

III. Msza św. (suma) z kazaniem o godz. 10.30.

Nauka chreścijańska w **każdą** niedzielę o godz. 2,30 po poł. Na naukę powyższą powinny przybyć wszystkie dzieci szkolne i starsze z miasta i okolicznych wiosek.

Nieszpory o godz. 3.

Okazja do spowiedzi św. w każdą sobotę, wigilję przed świętem oraz w każdy czwartek przed I. piątkiem miesiąca od godz. 5 po poł. oraz w niedziele i święta rano od godz. 7.30, a w dni powszednie w czasie Mszy św. od godz. 6.30

Chrztu św. udziela się w dni powszednie po każdej Mszy św., a w niedzielę i święta tylko o godz. 3 po poł.

Staraniem Parafjalnej Akcji Kat. w niedzielę dnia 2 września rb. **diecezjalne kino „Fides" wyświetli film pt. „Zywot, Cuda i Męka Chrystusa Pana", który powinni zobaczyć wszyscy parafjanie. Przedstawienie dla wszystkich szkół odbędzie się w niedzielę o godz. 16 (4 po poł.), a dla wszystkich innych o godz. 20 (8 wiecz).**

W piątek, 7 września, Msza św. z wystawieniem ku czci Najśw. Serca Jezusa, a wieczorem o godz. 7,30 odbędzie się „Swięta Godzina" dla wszystkich parafjan. Przyjmuje się jeszcze zapisy na członków Bractwa Najśw. Sakramentu.

W przyszłą niedzielę, 9 września, zaprasza się wszystkie K. S. M. żeńskie z parafji do wspólnej Komunji św. ku uczczeniu Najśw. Panny Marji, Patronki K. S. M. żeńskich. Wspólna Komunja św. wydzielona zostanie w czasie sumy, a po sumie odbędą się procesje jubileuszowe celem dostąpienia odpustu zupełnego dla K. S. M. żeńskich oddział Pacołtowo, Bratjan, Bałówki i Marzęcice.

Zebrania: W niedzielę 2. IX. o godz. 2,30 **zebranie plenarne K. S. M. żeńskie oddział Bratjan,** a o godz. 4 **zebranie Walne K. S. M. męskie Bratjan,** w niedzielę o godz. 4,30 **zebranie organizacyjne** w lokalu p. Ulatowskiego celem założenia **oddziału K. S. M. żeńskiego w Marzęcicach,** na które winny przybyć wszystkie dziewczęta od 14—28 roku życia z Marzęcic, Kamionki i okolicy.

RUCH TOWARZYSTW.

Nowemiasto. Zebranie organistowskie Dekanata Nowemiasto odbędzie się dnia 4 września rb. o godz. 12-tej w lokalu p. Kopysteckiego. Zwraca się szczególną uwagę na odczyt o Kontrapunkcie i ubezpieczeniu z kasą pośmiertną dla pp. organistów, na którą przybędzie osobny p. delegat z Ubezpieczalni. Więc przybycie konieczne.

W. M. Smukała, organista i delegat dekanatu Nowemiasto.

Francuzi przylecieli do Warszawy,

lecz nie wezmą udziału w Challenge'u.

Warszawa. Prawdziwą sensacją na lotnisku jest przybycie wczoraj wieczorem Francuzów. Z góry wiadomo jest, że nie przybyli w charakterze zawodników, lecz tylko obserwatorów. Lecz już sam fakt ich przybycia jest silnie komentowany, zwłaszcza, że wśród nich znajduje się słynny akrobata francuski Detroyat.

Poważne dzienniki francuskie z ciężkiemi występują zarzutami w stosunku do Polski.

Paryż. Podając wiadomość o zaprzeczeniu przez rząd polski informacjom pisma „Echo de Paris" o istnieniu rzekomego tajnego układu polsko-niemieckiego, „La Liberte" zapewnia na podstawie informacyj, które dziennik ten „ma wszelkie powody uważać za słuszne", że istnieje tajny układ polsko-niemiecki, zawarty w chwili podpisania deklaracji o nieagresji. Jak twierdzi dziennik, układ ten zawiera szereg następujących postanowień: 1. Niemcy uznają żywotną konieczność, jaką jest dla Polski posiadanie ujścia do morza, wobec tego sugerują one Polsce staranie się o zrealizowanie sposobami pokojowemi unji politycznej z Litwą. W tym wypadku Rzesza zrezygnowałaby ostatecznie z wszelkiej rewindykacji co do portu w Kłajpedzie. W razie konfliktu wojskowego między Polską i Litwą Niemcy nie będą wysuwały żadnych specjalnych rewindykacyj. Dla uzyskania pożądanego rezultatu sposobami pokojowemi Niemcy zobowiązują się od tej chwili popierać wszelkiemi rozporządzalnemi środkami politykę i dyplomację polską. 2. Ze swej strony w dniu, w którym unja polsko-litewska zostałaby w ten bądź inny sposób urzeczywistniona, Polska zrezygnowałaby na rzecz Niemiec z korytarza i Gdyni i nie sprzeciwiałaby się powrotowi Gdańska do Rzeszy. Następnie wymienionych jest kilka klauzul, dotyczących stosunków ekonomicznych i odszkodowań, w razie gdyby te ewentualności nie zostałyby urzeczywistnione. 3. W zakończeniu dziennik powtarza ogłoszone już przez „Echo de Paris" fantastyczne informacje na temat dostarczania Rzeszy Niemieckiej przez Polskę surowców i środków żywności oraz omawia rzekome wzajemne zobowiązania w razie konfliktu zbrojnego jednego z tych państw z jakiemś innem państwem.

Od redakcji: O nowej tej „sensacji" należy powiedzieć to samo, co o uprzedniej: Rząd polski, któryby taki tajny układ z Niemcami zawarł, byłby rządem zdrady narodowej. Czas największy, żeby stosunki między Warszawą a Paryżem zostały w ten sposób naprawione i na szczerej oparte podstawie, by podnoszenie w prasie francuskiej tego rodzaju podejrzeń czy oskarżeń, ubliżających Polsce, stało się niemożliwością.

Groźne zajścia podczas egzekucji podatkowej

Tłum stawił czynny opór. — Jeden z policjantów został poturbowany.

Łuck. Do Podłojec, w pow. dubielskim, przybył sekwestrator w asyście policji i usiłował zabrać u jednego gospodarza zboże, zajęte za zaległe podatki. Tłum ludności zajął wobec przybyłych groźną podstawę, stawiając czynny opór. — Policja dała kilka strzałów ostrzegawczych w górę, po których tłum ustąpił. Jeden z posterunkowych policji został lekko poturbowany. Aresztowano dwie osoby.

Bardzo słuszne wywody „Starego Włóczęgi".

Może te proste, a tak przekonywujące wywody naszego wiejskiego autora jednak nieco zażenują tych, którzy za taki stan rzeczy są odpowiedzialni.

Między Lubawą a Rybnem dnia 14. VIII. 34 r. za folwarkiem Montowo przy skrzyżowaniu drogi do Swiniarca, wlokąc się pod górkę, uczułem znużenie i coś skłoniło mnie do odpoczynku przy figurze M. B. Już od dziecięctwa przywykły szeptać „Zdrowaś Marja", a przed Bożą Męką „Któryś cierpiał" i t. d., usiadłem przed figurą. Patrzę na figurę, a tu widzę, że Matka Boska ma oderwaną główkę, rączęta i wogóle cała jest uszkodzona. Badam, czy się rozsypała od starości, ale gdzież, granit twardy i mocny. Zatrzymuję idącą kobietę, listonosza i chłopca, badając, czyby uderzył piorun podczas ostatnich burz, lecz stwierdziliśmy jednogłośnie, iż nie, ponieważ blisko stoją wysokie drzewa, a żadnego nie masz śladu od uderzenia gromu. Natomiast dwa kamienie o dwu i czterech kg. wagi, na ziemi leżące, dowodzą, co było przyczyną uszkodzenia. Listonosz oświadczył, że pójdzie to opowiedzieć księdzu.

Wspomniana kobieta, którą zatrzymałem, rozpoczyna ze mną rozmowę. „Bardzo znużona jestem, mąż mi umarł, potrzeba mi dwuch metryk urodzenia. I muszę o nie się wystarać. Boże, co za utrapienie! Kolej jest i człowiek by pożyczył, a jechał w takiej potrzebie. Nieszczęście chciało, że na stare lata muszę włóczyć się po sądach i tp. urzędach. Mamy wprawdzie kolej, ale cóż nam po niej? Pierwszy ranny pociąg z Rybna do Lubawy idzie o godz. 14.30 (2.30 po poł.), jest w Lubawie około 16 (4 po pół.), gdy urzędy już pozamykane, drugi idzie o godz. 20 (8 ppł.), w Lubawie jest o godz. 21.22 (9.22 ppł.). I co ja tam w nocy mam do szukania, zawsze 3 dni zmudzę, a pieszo zajdę w jednym dniu. Ostatni pociąg z Rybna do Lubawy idzie o godz. 10½ Rybno odjazd godz. 20, przyjazd 6.21. Chyżość więc pociągu wynosi **2 km.** na godz. A ja tu mojemi staremi, zreumatyzmowanemi nogami zrobię jeszcze **4 km.** na godzinę, a więc jeszcze raz tyle, co pociąg.

Dnia 13. VIII. odebrałam list „bardzo pilne". Sprawa miała być załatwiona w przeciągu **3 dni.** Ów list **wyszedł w piątek,** dnia **10. VIII.,** doręczony został 13. VIII. po poł., szedł więc **bez mała 4 dni,** $4 \times 24 = $ **96 godz.** Od **Lubawy do Rybna jest niespełna 20 km.,** te 20 km. list szedł blisko **100 godzin,** a więc potrzebował **5 godz.** na jeden km. Na te wywody owej kobieciny przyszło mi na myśl: „Szczęść Boże tobie, Panie Cegielski w Poznaniu, który budujesz **pociąg błyskawiczny,** któryto **raczże, Panie, najpierw zastosować między Rybnem, a Lubawą!** Zapewniam Pana, iż mamy tutaj pierwszorzędną kolej po Niemcach **Malborg—Iłowo i będzie nam Pan dostarczał listy w jednym dniu, przepraszam,** może prędzej. Jak to tu ludzie będą podziwiali pańskie dzieło, a Pan zrobi interes i pobije rekord mojego dziadka **z przed sto laty,** który był kartownikiem (listonoszem) na drodze polnej Gdańsk—Kartuzy—Bytowo—Chojnice 200 km. W tej turze musiał robić **3 mile na godz. 3 mile** $\times 7\frac{1}{2} = 22\frac{1}{2}$ **km. na godz., a więc 200 km. w około 9 godzinach, na lekko zbudowanym wózku, ciągnionym przez 4 psy ciągowe** (Ziehund), które dzisiaj jeszcze z rzadkością natrafia się w Saksonji i Brunświku (Niemcy). Zaznaczam, że pod górę musiał pomagać psom pchać wózek. Zależało to od ciężaru ładunku.

Po francusko-niemieckiej wojnie 1870 r. budowano prędko szosy. Dziadek zaawansował i został z kartownika pocztarkiem. Robił tę samą turę końmi i wozem, w którym zabierał 4 podróżnych, taksamo 3 mile na godz. Na stacjach przeprzęgowych stały w pogotowiu świeże konie, skoro wóz ustał, wyprzęgano zmęczone, zaprzęgano świeże i jak najprędzej jazda dalej, bo taki był przepis. Kartownik nakarmił zwierzęta i **czemprędzej** roznosił listy po wiosce, **bo niedługo musiał jechać** z powrotem. Tak więc dbano o pośpiech pocztowy, gdy nie było jeszcze kolei.

Teraz porównajcie, Sz. Czytelnicy, czy przed **100 laty było lepiej podróżować 200 km. w czasie ok. 9 godz. czy dzisiaj 20 km. w trzech dniach.** Stary Włóczęga.

Bezrobocie w Polsce.

Warszawa. Według ostatnich danych urzędowych liczba bezrobotnych zarejestrowanych wynosiła w dniu 25 sierpnia ogółem 289.186 osób, wykazując spadek bezrobocia w ciągu tygodnia o 1153 osoby. Liczba bezrobotnych w Warszawie wzrosła o 572 osoby.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Sobota, dn. 1. IX. 6.30 Audycja poranna. 12.05 Przegląd Prasy. 12.10, 16.00 Płyty. 13.00 Dzien. połudn. 13.05 Koncert. 17.00 Tr. ze Lwowa „Wesołej audycja dla dzieci" 17.25 Muzyka dwufortepianowa. 18.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. Kazanie na tem. „Gwiazda Zaranna". 19.15 Koncert. 20.00 Koncert Chopinowski w wyk. Sztompki. 20.40 Koncert muzyki polskiej w wyk. ork. P. R. 21.02 Dzien. wiecz. 21.12 Muzyka lekka ork. P. R. 22.00 Pogadanka aktualna. 22.10 Płyty. 23.05 Muzyka taneczna.

Niedziela, dn. 2. IX. 6.30 Audycja Poranna. 10.05 Tr. nabożeństwa z Poznania. Kazanie pt. „Powrót do życia" — wygł. ks. prał. Michalski. Po nabożeństwie muzyka religijna. 12.15, 13.15 Poranek muz. z prelekcją, poświęcony twórczości Noskowskiego. 13.00 „Bieszczady-zapoznane polskie góry". 14.00 Płyty. 15.00 „Starania uprawowe rolnika na jesieni". 15.15, 15.35 Piosenki. 15.25 „Przegląd rynków produktów rolnych". 15.45 „Porady weterynaryjne". 16.00 Recytacje prozy. 16.20 Recital fortepianowy. 16.45 Opowiadanie dla młodzieży pt. „Piękniej niż w baśni". 17.00 Muzyka lekka i tan. 17.50 „Książka i wiedza". 18.00 Komedja pt. „Pierścień wielkiej damy" — Norwida. 18.45 Zycie młodzieży. 19.00 Chór Juranda. 19.50 Felj. aktualny. 20.20 Koncert popularny. 20.45 Dz. wiecz. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce". 21.00 „Na wesołej lwowskiej fali". 22.00 „Skrzynka techn.". 22.15 Koncert. 22.30, 23.05 Muzyka tan.

Poniedziałek, dn. 3. IX. 6.30 Audycja poranna. 12.05 Przegląd prasy. 12.10 Muzyka symf. 13.00 Dzien. południ. 13.05 Koncert zespołu sal. z Wilna. 15.45 Godzina muzyki lekkiej. 16.45 Lekcja języka niemieckiego. 17.00 Muzyka lekka na 2 fortepiany. 17.25 „Muzyka ogólna". 17.35 Recital śpiewaczy Wiśniewskiego. 17.50 Pogadanka przyrodn. 18.00 „Skrzynka pocztowa roln.". 18.10 „Zycie kulturalne i artystyczne stolicy". 18.15 Płyty. 18.45 „Zagadki muzyczne dla dzieci" ze Lwowa. 19.00 Audycja żołnierska. 19.25 Chwilka społeczna. 19.30 Felj. lit. „Lekarstwo na długowieczność". 19.50 Wiad. sport. 20.00 „Myśli wybrane". 20.91 Muzyka lekka w wyk. ork. P. R. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce". 21.00 Koncert popularny w wyk. ork. symf. P. R. ze Lwowa. 21.45 „Rasizm w świetle nauki współczesnej". 22.00 Koncert. 22.15, 23.05 Muzyka tan. z Ciechocinka.

Jarmarki we wrześniu.

5: Lubawa bk.
6: Brodnica krbk.
7: Lidzbark bk.
11: Działdowo krbk.
12: Nowemiasto bk.
13: Nowe Grodziczno bk.
18: Jabłonowo Zamek bk.
20: Łąkorz krbk.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.19; frank francuski 34.84; frank szwajcarski 172.40; funt szterling 26.22; marka niemiecka 193.75; szyling austrjacki 98.60; korona czeska 21.80.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 30. 8.

Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto	17.50— 17.75
Pszenica	19.00— 19.50
Jęczmień	18.75— 19.25
Owies	15.75— 16.25
Mąka żytnia	22.00— 23.00
Mąka pszenna 65 proc.	28.50— 29.00
Otręby żytnie	12.00— 13.00
Otręby pszenne	12.50— 12.75
Groch Victoria.	41.00— 45.00
Groch Folgera	32.00— 35.00
Gorczyca	48.00— 50.00
Mak niebieski	44.00— 48.00

Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Łupicki w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę drogim moim Zmarłym ś. p. żonie mojej **Leokadji** oraz synkowi **Bronisławowi** składam na tej drodze w szczególności Przewielebnemu Duchowieństwu, p. Naczelnikowi oraz Współpracownikom poczty, Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym moje najserdeczniejsze **„Bóg zapłać"**

Aleksander Kejdrowski z dziećmi.
Lubawa, w sierpniu 1934.

Popierajmy wytwórczość krajową.

Jak podają ostatnie wiadomości Statystyczne Głównego Urzędu Statystycznego mimo niewielkiego spadku ogólnej cyfry przywozu towarów zagranicznych, niektóre pozycje przywozu tego wzrosły. I tak np. w m. kwietniu br. wzrósł dwukrotnie w porównaniu z tym samym okresem roku 1933 import skór surowych, którego wartość wynosiła w kwietniu r. 1933 — 1.203.000 zł w kwietniu br. 2.848.000 zł. Na pozycję tę specjalną uwagę powinno zwrócić rolnictwo — skór surowych naprawdę nie potrzebujemy w tak szerokich rozmiarach sprowadzać z zagranicy.

Ponadto wzrósł przywóz kukurydzy w okresie pierwszych 4-ch miesięcy r. 1933, wartość jego wynosiła 93.900 zł w okresie pierwszych 4-ch miesięcy r. 1934 — 242.000 zł.

Przywieźliśmy więcej niż w r. 1933 wełny owczej. Wartość przywozu wełny w kwietniu r. ub. równała się 4.243.000 zł, w kwietniu r. 1934 — 6.863.000 zł.

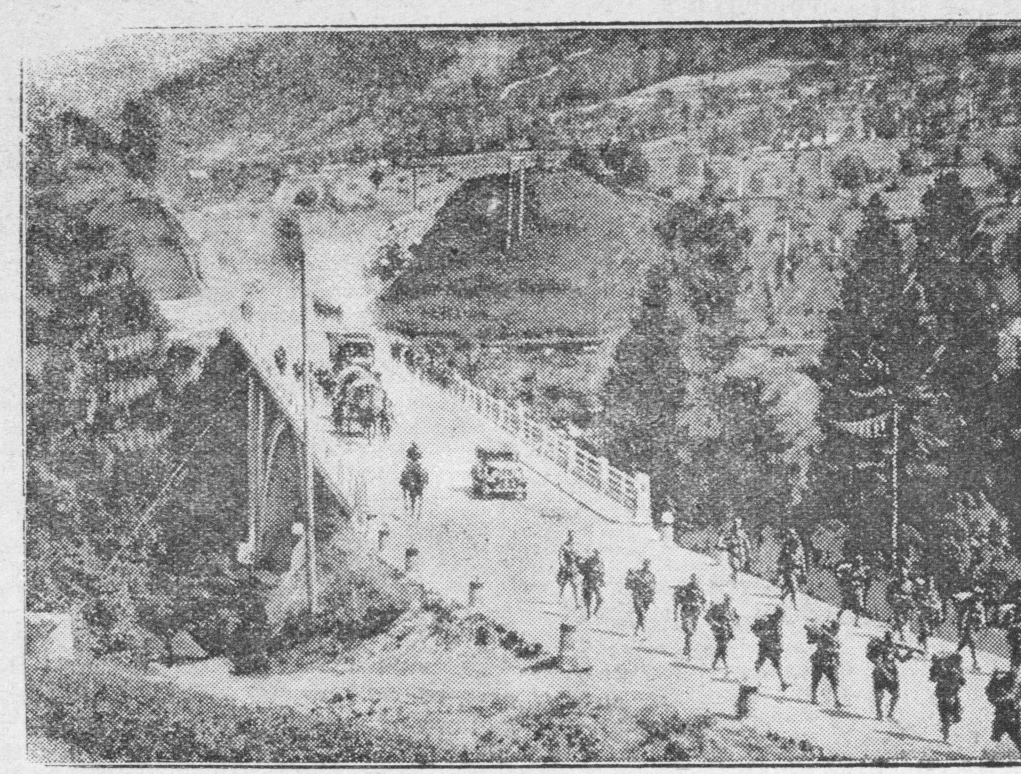
Skonsumowaliśmy znacznie więcej pomarańcz i cytryn, natomiast spadł nieco import jabłek świeżych. W okresie styczeń — kwiecień 1933 r. przywieźliśmy jabłek za 2.286.000 zł, w tym samym okresie r. 1934 za 959.000 zł.

Zmniejszył się import śledzi świeżych, solonych, wartość importu tego w okresie pierwszych 4-ch miesięcy r. 1934 zmniejszyła się o przeszło 1000.000 zł w porównaniu z wartością przywozu za ten sam okres roku ubiegłego.

Wartość przywozu opon, obręczy i dętek w okresie 4-ch miesięcy 1934 r. wynosiła przeszło 2.000.000 zł, w tym samym okresie rb. ok. 1.500.000 zł.

W okresie 3-ch miesięcy rb. przywieźliśmy 941 q. czosnku, wartości ok. 25.000 zł, w tym samym okresie przeszło 400 q kapusty. W okresie pierwszych 3-ch miesięcy r. 1933 przywieźliśmy grzybów przeszło 600 q wartości ok. 250.000 zł w tymże okresie rb. przywieźliśmy ok. 650 q grzybów, wartości przeszło 300.000 zł.

Nieznacznie zmalał przywóz śliwek suszonych w porównaniu z r. ub., sprowadziliśmy bowiem 23.500 q śliwek, wartości blisko 2 milj. zł.



75 tysięczna armja włoska, która po zamordowaniu kanclerza Dollfussa obsadziła granicę włosko-austrjacką — zostało ostatnio odwołana z pasa nadgranicznego i odmaszerowała w głąb kraju. Na zdjęciu jeden z oddziałów, maszerujących od strony przełęczy Brenner.

Sprawozdanie

z działalności Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych na terenie Okręgu Szkolnego Poznańskiego.

Komitet Okręgowy Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych — pragnąc podzielić się owocami swej dotychczasowej działalności z osobami, instytucjami i urzędami, które w zrozumieniu doniosłej akcji popierania budownictwa publicznych szkół powszechnych udzieliły mu życzliwej pomocy bądź to przez gorliwą propagandę bądź przez zasilenie funduszów Towarzystwa, podaje do wiadomości, jakiej pomocy finansowej w formie pożyczek i zasiłków udzielił gminom, budującym w roku bieżącym szkoły powszechne.

Pomoc finansową otrzymały następujące gminy:

I. na terenie województwa poznańskiego. 1. Bydgoszcz 90,000 pożyczki na budowę VII-kl. szkoły 2. Ostroróg, pow. Szamotuły, 7.000 zł pożyczki na budowę V-kl. szkoły, 3. Ciświca, pow. Jarocin, 8.000 zł pożyczki i 19.000 zł zasiłku na budowę V-kl. szkoły, 4. Mieszków, powiat Jarocin, 10.000 zł pożyczki i 15.000 zasiłku na budowę V-kl. szkoły 5. Murzynówko, pow. Sroda, 13.000 zł pożyczki na budowę I-kl. szkoły, 6. Ciechrz, powiat Mogilno, 5.000 zł zasiłku na rozbudowę III-kl. szkoły, 7. Bliżyce, pow. Wągrowiec, 7.000 zł zasiłku na rozbudowę II-kl. szkoły, 8. Panienka, powiat Jarocin, 5.000 zł zasiłku na budowę I-kl. szkoły, 9. Bronikowo, pow. Kościan, 2.000 zł zasiłku na wykończenie II-kl. szkoły,

II. na terenie województwa pomorskiego. 1. Więcbork, pow. Sępólno, 40.000 zł pożyczki na budowę III-kl. szkoły, 2. Rubinkowo, pow. Toruń, 10.000 zł na budowę II-kl. szkoły, 3. Iłowo, pow. Sępólno, 10.000 zł na budowę I-kl. szkoły, 4. Zagórze, pow. Morski, 8.000 zł zasiłku na budowę IV-kl. szkoły, 5. Kębłowo, pow. Morski, 10.000 zł zasiłku na budowę II-kl. szkoły, 6. Sławutowo, pow. Morski, 6.000 zł zasiłku na budowę II-kl. szkoły, 7. Białorzeka, pow. Morski, 3.500 zł zasiłku na rozbudowę II-kl. szkoł, **8. Mały Głęboczek, powiat Brodnica, 14.000 zł na budowę I-kl. szkoły.**

Ogółem wypłacił dotąd Komitet Okręgowy 178.000 zł tytułem pożyczek i 100.500 zł tytułem bezzwrotnych zasiłków. Krótkie to, lecz wymowne sprawozdanie jest dowodem, co zdziałać może groszowemi datkami wspólny wysiłek całego społeczeństwa.

Niechże dowód ten skłoni wszystkich nieufnych i opieszałych do zapisywania się na członków Kół Towarzystwa, które istnieją przy każdej szkole powszechnej.

Niechże ten w niedługim czasie, bo w niespełna jednym roku istnienia Towarzystwa zdobyty sukces będzie bodźcem do dalszej skutecznej propagandy i stałego zasilania funduszy Towarzystwa. Okazją do tego będzie „Tydzień Szkoły Powszechnej“, który organizuje Towarzystwo na terenie całej Rzeczypospolitej po raz pierwszy w czasie od 2—9 października rb.

Bandyci wymordowali 43 osoby i puścili z dymem całą wieś.

Banda rabusiów w liczbie kilkuset napadła na wieś Vista Hermosa w stanie meksykańskim Oaxaca, gdzie dokonano strasznej masakry miejscowej ludności.

Bandyci po oblężeniu wsi zrabowali doszczętnie całą wieś, zabierając wszystko, co tylko przedstawiało jaką wartość pieniężną, mordując opornych bez litości. Następnie podpalili około 60 domów mieszkalnych i innych zabudowań, wskutek czego powstał ogromnych rozmiarów pożar, który zniszczył całą wieś. Bandyci zamordowali 43 osoby.

Przybyłe wojsko, które wszczęło natychmiastowy pościg za bandytami, dogoniło ich wkrótce. W czasie utarczki i strzelaniny, jaka wywiązała się podczas pościgów, 2 bandytów zabito, a 3 ujęto. Reszta bandy zdołała zbiec w góry, zostawiając po drodze część łupu.

Pogańskie chrzty w Niemczech.

Jak wygląda taki ceremonjał?

„Hochland" podaje w swym zeszycie ceremonjał chrztu pogańskiego, ustalony przez przywódców t. zw. niemieckiego ruchu religijnego. Czytamy więc: Dokoła stołu, wyciosanego z bloku kamiennego, na którym mają być bronzowy młotek i miska z wodą — stają uczestnicy ceremonji. Radośnie brzmią dźwięki myśliwskiego rogu. Po odśpiewaniu pieśni okolicznościowej matka kładzie dziecko do nóg ojca, ojciec zaś, podnosząc je, mówi: „Uznaję cię za swoje dziecko, przyjmuję cię do naszej rodziny i daję ci imię. Zlewam cię czystą wodą z niemieckiego źródła. Niech odejdzie od ciebie wszystko nie-niemieckie i obce".

Następnie ojciec oddaje dziecko opiekunowi, który ślubuje, że będzie wspierać rodziców w razie potrzeby radą i czynem. „Kapłan" tego nowego obrządku zamyka uroczystość słowami: „W imię tego, co się sam stworzył, błogosławimy tobie. Wszechojciec niech mieszka w tobie!"

Niemcy na drodze do pogaństwa.

Nowy kodeks karny Niemiec wprowadzi — przymusowe samobójstwa.

Od pewnego czasu w ministerstwie sprawiedliwości Rzeszy odbywają się przygotowawcze obrady specjalnej komisji prawa karnego, której zadaniem jest opracowanie projektu nowego kodeksu karnego dla Rzeszy. O tem, jaki charakter posiadać będzie nowe prawo, przekonać się można z wydanej przez ministra sprawiedliwości Rzeszy, dr. Gürtnera, broszury radcy Rietzscha z pruskiego min. sprawiedliwości.

Wychodząc z założenia, że skuteczna obrona obywateli w wypadkach szczególnie ciężkiego pogwałcenia ładu publicznego nie jest możliwa bez kary śmierci, komisja prawa karnego doszła do przekonania, że utrzymana być musi kara główna, zasadniczo w formie ścięcia. Kara śmierci przez rozstrzelanie stosowana będzie tylko w prawie karnem wojskowem, w prawie wojennem oraz przy działaniu praw wyjątkowych.

Z innych kar na pierwszem miejscu stosują różne formy pozbawienia wolności, a więc areszt i więzienie zwykłe i ciężkie, obostrzone w pewnych wypadkach odosobnieniem, twardem łożem, ciemnicą, pozbawieniem światła wieczorem, zakazem dostarczania pożywienia dodatkowego, zmniejszeniem lub pozbawieniem wynagrodzenia za pracę obowiązkową itp.

Trzecią kategorję kar mają stanowić, przeważnie w połączeniu z tamtemi, kary pozbawienia w różnym stopniu czci. Zasadniczą różnicą między karą więzienia zwykłego i więzienia ciężkiego ma być właśnie pozbawienie w tym ostatnim wypadku — honoru. Nowością nadto ma być wprowadzenie w szczególnie ciężkich wypadkach kary infamji, równającej się śmierci cywilnej przestępcy. Stosunkowo najłagodniejszą formą kary na czci ma być pręgierz moralny, stosowany przez publiczne ogłoszenia przy pomocy prasy, ogłoszeń na słupach, radja, filmu itp.

Na specjalną uwagę zasługują projekty, dotyczące przestępstwa pojedynku oraz kary w formie przymusowego samobójstwa.

Jak pisze dr. Rietzsch, **w komisji zastanawiano się poważnie nad tem, czy nie należy w pewnych wypadkach podsuwać skazanemu trucizny lub broni palnej, by sam pozbawił się życia.**

W tegorocznych manewrach armji włoskiej



wzięli na zarządzenie Mussoliniego udział członkowie rady ministrów. Nawet ci ministrowie, którzy nie są obowiązani do służby wojskowej, na własną prośbę zostali dopuszczeni do udziału w manewrach. Sam Mussolini przez dłuższy czas maszerował z karabinem między żołnierzami. Ilustracja przedstawia króla włoskiego (na lewo) w czasie rozmowy z Mussolinim przy obserwacji przebiegu walki.

Kongres wychrztów.

„Hajnt" (184) donosi o odbyciu się w Londynie kongresu żydów-chrześcijan „przy udziale delegatów z wielu krajów,

„celem konferencji było rozszerzenie idei chrztu i wznoszenie świątyń dla wychrztów, bowiem w zwykłych świątyniach oni nie czują się przyjemnie..."

Na tym kongresie postanowiono utworzyć dwie kolonje rolnicze dla wychrztów — w Palestynie i w Polsce. Na pierwszy z nich pobrano 30 tys. f. st.

„drugą kolonję utworzy się w Polsce, gdzie będzie osadzało się wychrztów. Bezrobotni wynoszą 8 tys. funtów, z których już posiada się 1500 f. st.".

Zydzi chcą zwiększyć liczbę żydów-chrześcijan w Polsce,

„rozumie się, że nie ma się na względzie tylko wychrztów, lecz zamierza się rozszerzyć ideę chrztu wśród żydów".

Jaki jest istotny cel tego nowego ruchu?

Zydzi chcą w ten sposób osłabić judofobję wśród szerokich mas ludności.

Wykupywanie majątków polskich na licytacjach, zwłaszcza na kresach Wschodnich, ma być wstępem do tej akcji... "rozszerzenia idei chrztu"?

Testament dziwaczki. — Połączenie telefoniczne z grobem.

Dziwaczką, obawiającą się letargu, była bogata Angielka, Eliza Barkes.

Gdy umarła, znaleziono jej ostatnią wolę, w której opisywała dokładnie sposób, w jaki mają ją pogrzebać.

Otóż w trumnie jej miał się znajdować sygnał alarmowy, słyszany w domku dozorcy cmentarnego. Trumna pozatem miała być zaopatrzona w telefon, połączony z centralą. Wolę dziwaczki wykonano.